

## Sekurytyzacja dyskursu o przeszłości jako wyzwanie z punktu widzenia stosunków Ukrainy i Polski

**Abstrakt:** Celem artykułu jest przybliżenie zagadnienia sekurytyzacji dyskursu o przeszłości z punktu widzenia konstruktywizmu. W toku analizy próbowano odpowiedzieć na pytanie badawcze jak definiowanie obcej narracji historycznej jako zagrożenia egzystencjalnego może wpłynąć na stosunki wewnętrzne i politykę zagraniczną państwa. Nasze rozważania prowadziliśmy z punktu widzenia stosunków polsko-ukraińskich, próbując odpowiedzieć na pytanie co należy zrobić, aby uniknąć rysujących się w tym kontekście niebezpieczeństw. W badaniach wykorzystano metodę instytucjonalno-prawną i porównawczą.

**Keywords:** Ukraina, Polska, sekurytyzacja, dyskurs o przeszłości, polityka wobec przeszłości

### Wprowadzenie

Problem różnic w postrzeganiu własnej przeszłości ma istotny wpływ na stosunki polsko-ukraińskie praktycznie od rozpadu Związku Sowieckiego. Młoda Ukraina, podobnie jak Polska, przeżywały wówczas okres rozkwitu badań historycznych. Do tej pory o wielu kwestiach nie można było pisać wprost ze względu na komunistyczną cenzurę prewencyjną, ograniczony dostęp do materiałów archiwalnych czy nawet niektórych książek. Nadzór nad nauczaniem historii i pracą historyka miał kluczowe znaczenie z punktu widzenia aparatu państwa. Kontrola dyskursu o przeszłości była ważnym elementem podporządkowania sobie społeczeństwa. Zgrabnie ujął to swego czasu George Orwell w swojej klasycznej pracy *Rok 1984*: „Kto kontroluje przeszłość, kontroluje przyszłość. Kto kontroluje teraźniejszość, kontroluje przeszłość”<sup>1</sup>.

Określona wizja przeszłości, skrupulatnie konstruowana przez sowieckich ideologów, była ważnym komponentem ideologii komunistycznej. Marksistowska i materialistyczna metodologia badań wykorzystywana była do eksponowania ucisku klasowego i wycisku mas pracujących w okresie przed przewrotem bolszewickim. Uzasadniania, dlaczego system sowiecki jest najlepszy i najbardziej sprawiedliwy. Burżuazja, ziemianie, inteligencja i duchowieństwo prezentowani byli w skrajnie negatywnym świetle, co po części miało usprawiedliwić drastyczne środki podejmowane przez bolszewików wobec tych grup. Próby kwestionowania tej wizji przeszłości były surowo karane. Uprzedmiotowiona narracja historyczna była ważnym elementem tworzenia nowego społeczeństwa i nowego człowieka radzieckiego<sup>2</sup>.

Dekompozycja państwa związkowego przeniosła debatę historyczną na całkiem nowy poziom. Uczyniła ją również bardziej pluralistyczną, otwartą. Zniesienie cenzury sprawiło, że

---

<sup>1</sup> George Orwell, *Nineteen Eighty-Four*, Plume, New York 2003, s. 25.

<sup>2</sup> Michał Heller, *Maszyna i śrubki. Jak hartował się człowiek sowiecki*, PoMost, Warszawa 1989, s. 29–31.

tematy, które do tej pory były całkowicie zakazane, znalazły wielu autorów, nie zawsze profesjonalnie przygotowanych do prowadzenia badań historycznych, niejednokrotnie szukających taniej sensacji i popularności. Po części stanowiło to odpowiedź na zapotrzebowanie samego społeczeństwa, które szczególnie zainteresowane było historią najnowszą. Najbardziej zmanipulowaną w okresie dominacji sowieckiej. Społeczeństwo polskie żywo interesowało się kwestią mordu katyńskiego, historią podziemia niepodległościowego, wydarzeniami na Wołyniu i w Galicji Wschodniej, represjami okresu PRL.

Podobnie wyglądała sytuacja na Ukrainie, jednak w przeciwieństwie do sytuacji w Polsce po 1991 r. nie wykrystalizował się tam jeden w miarę spójny kanon opowieści o przeszłości. Największy rezonans uzyskały dwie skrajne narracje: posowiecka i nacjonalistyczna. Pierwsza odwołująca się do szeroko rozumianego dziedzictwa sowieckiego w aspekcie metodologicznym i faktograficznym. Tylko teoretycznie internacjonalistyczna, praktycznie uzasadniająca dominację kultury i języka rosyjskiego na obszarze poradzieckim, legitymizując wyjątkowe wpływy Federacji Rosyjskiej w państwach tzw. „bliskiej zagranicy”. Druga, kładąca nacisk na przywrócenie pamięci o podziemiu niepodległościowym. Gloryfikująca działalność OUN-UPA, eksponująca wyjątkowy wkład ukraińskich nacjonalistów w walce z władzami komunistycznymi i jednocześnie podważająca oskarżenia o ich kolaborację z III Rzeszą, udział w zbrodniach wojennych, czystkach etnicznych czy wręcz w ludobójstwie. Między tymi dwiema skrajnymi narracjami funkcjonuje szereg pośrednich dyskursów, które nie podzielają stanowiska obu przeciwnych stron. Nie gloryfikując sowieckiej przeszłości, podobnie z dystansem odnoszą się do prób wybielania zbrodni nacjonalistów ukraińskich, ale uważają za konieczne przybliżenie zbrodni stalinowskich takich jak Wielki Głód, Wielka Czystka z lat 1937-1938 czy masowe deportacje i prześladowania ludności zamieszkującej obecne terytorium Ukrainy (m.in. deportacja Tatarów krymskich, ludności z obszarów Ukrainy Zachodniej)<sup>3</sup>.

### **Dyskurs o przeszłości i problem jego sekurytyzacji**

Narracja historyczna jest ważnym elementem budowania tożsamości narodowej państw, które na nowo starały się samookreślić po czasie zależności sowieckiej. Jak zauważył Radosław Zenderowski pamięć historyczna jest jednym z kluczowych instrumentów kreowania tożsamości narodowej. Przy czym nie chodzi o precyzyjne zrekonstruowanie wydarzeń historycznych w oparciu o dostępną literaturę naukową czy najnowsze badania historyczne. W tym wypadku wizja przeszłości musi budować poczucie wspólnoty, jedności i wyjątkowości. Może luźno odnosić się do wydarzeń historycznych czasami świadomie nimi manipulując czy po prostu prezentować fałszywy obraz. Odwoływanie się do mitów narodowych, kreowanie nieskazitelnych bohaterów, ma na celu pokazanie łączności między współczesnym narodem, a chwalebnyymi wydarzeniami z przeszłości<sup>4</sup>. W przypadku Europy Środkowo-Wschodniej trudno oprzeć się wrażeniu, że określona narracja historyczna jest jednym z kluczowych elementów kształtujących tożsamość narodową, czy węższej tożsamość określonych grup etnicznych lub społecznych.

---

<sup>3</sup> Tomasz Stryjek, *Jakiej przeszłości potrzebuje przyszłość? Interpretacje dziejów narodowych w historiografii i debacie publicznej na Ukrainie 1991 – 2004*, Rytm; ISP PAN, Warszawa 2007, s. 29–36.

<sup>4</sup> Radosław Zenderowski (red.), *My już jesteśmy zjedzeni. Rola i znaczenie prawosławia w konflikcie etnicznym w Dolinie Preszewa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Warszawa 2012, s. 27.

Warto jednak zwrócić uwagę, że z perspektywy konstruktywizmu pamięć historyczna jest tworem ulegającym ustawicznym zmianom pod wpływem określonych uwarunkowań i czynników. Kształtowana jest przez specyficzne modele i schematy kulturowe porządkujące działania oraz narracje. Stosowana przez członków określonych grup determinuje konstrukcję indywidualnej oraz społecznej tożsamości<sup>5</sup>. Tak więc dyskusja o przeszłości może być ważnym elementem budowania własnej odrębności i przeciwstawiania się narracji konkurencyjnej, kwestionującej nasze modele i schematy myślenia o przeszłości.

Dyskusja o polityce wobec pamięci musi również przynajmniej w sposób pośredni odnosić się do metodologii badań historycznych, gdyż prace naukowe mogą być ważnym elementem tworzenia określonej narracji o przeszłości. W obiegowym rozumieniu wśród części uczonych dalej funkcjonuje stereotypowe traktowanie badań historycznych jako prostego opisu określonej minionej rzeczywistości. Warto jednak zaznaczyć, że metodologia badań historycznych dysponuje niezwykle bogatym wachlarzem podejść teoretycznych i metod badawczych, i podejście konstruktywistyczne nie jest jej obce. Jak podkreślał Hayden White w swojej głośnej pracy *Metahistory...*, historia dostępna jest badaczom tylko przez określony język. Z tego powodu łączy się ona z wyjątkowym kodem kulturowym nieoderwalnie powiązany z danym językiem. Z tej przyczyny historycy nie zajmują się przeszłością jako taką, ale tekstami ją opisującymi. Tekstami, które powstały w określonym kontekście kulturowym, politycznym i ideologicznym. Badane są również przez osobę, która dobiera, analizuje i interpretuje źródła historyczne przez określony pryzmat kulturowy, typowy dla danej epoki oraz będący efektem osobistych doświadczeń konkretnego historyka. Z tego powodu uczeni analizujący ten sam problem czy okres historyczny, żyjący w tym samym czasie, mogą dojść do skrajnie różnych konkluzji<sup>6</sup>.

Idąc tym tokiem rozumowania możemy skonstatować, że narracja historyczna czy dyskurs historyczny nie są próbą rekonstrukcji przeszłości, odkrywania sekwencji wydarzeń w oparciu o analizę źródeł historycznych, lecz twórczym konstruktem, którego powstanie zależy od związków relacyjnych szeregu czynników i uwarunkowań. Schematów i modeli typowych dla danej szkoły historycznej.

Określony dyskurs o przeszłości może być promowany przez państwo. Jednak nie jest on trwały i zależy od procesów politycznych i społecznych w danym państwie. Wizje przeszłości poszczególnych ugrupowań politycznych mogą różnić się od siebie, a dana narracja o przeszłości służyć jako instrument w bieżącej polityce wewnętrznej i zagranicznej. Ekspozowanie „ciemnych kart” przeszłości i jednocześnie „wybielanie” innych, może służyć do ataku na oponentów politycznych, ewentualnie usprawiedliwiać asertywną lub spolegliwą politykę wobec konkretnych państw. Przykładowo akcentowanie zbrodni komunistycznych i gloryfikowanie podziemia niepodległościowego może służyć do ataku na osoby wywodzące się z obozu postkomunistycznego, ewentualnie ugrupowań oskarżanych o współpracę z nimi. Podobnie karta komunistyczna może być wykorzystywana do krytyki ugrupowań politycznych, które są zwolennikami współpracy z państwami gloryfikującymi okres sowiecki.

---

<sup>5</sup> Siegfried J. Schmidt, *Memory and Remembrance: A Constructivist Approach*, [w:] Astrid Erll, Ansgar Nünning (red.), *Cultural memory studies. An international and interdisciplinary handbook*, Walter de Gruyter, Berlin, New York 2010, 196-198.

<sup>6</sup> Hayden V. White, *Metahistory. The historical imagination in nineteenth-century Europe*, Johns Hopkins University Press, Baltimore, Md. 1973, s. 3-41.

W efekcie dyskurs o przeszłości może ulec nie tylko polityzacji, ale wręcz sekurytyzacji. W koncepcjach kopenhaskiej szkoły bezpieczeństwa sekurytyzacja jest procesem realizowanym przez dyskurs i działania określonych podmiotów, których celem jest zapobieżenie zagrożeniom egzystencjalnym. Ze względu na typ zagrożeń, konieczne jest zastosowanie środków nadzwyczajnych, które zabezpieczą daną zbiorowość przed zbliżającym się niebezpieczeństwem. Ole Wæver analizując potencjalne zagrożenia zaproponował specyficzny dualizm: bezpieczeństwo państwa i bezpieczeństwo społeczne. Pierwsze koncentruje się na kwestiach kluczowych z perspektywy państwa (przede wszystkim zachowanie suwerenności), drugie na tożsamości poszczególnych grup społecznych. W podejściu Wæver'a kluczowe znaczenie ma rywalizacja między grupami etnicznymi i religijnymi, nie ignoruje on jednak znaczenia grup ideologicznych, politycznych, seksualnych czy ekologicznych. Rdzeniem dwóch kluczowych grup jest tożsamość religijna i narodowa<sup>7</sup>.

Jak zauważa Matti Jutila proces prezentowania problemu jako zagrożenia egzystencjalnego, jeżeli zakończy się sukcesem, prowadzi do ostrej polaryzacji percepcji otoczenia na „przyjaciół” i „wrogów”. Ponieważ „wrogowie” stanowią śmiertelne zagrożenie, z tego powodu konieczne jest użycie wszelkich środków niezbędnych do przeciwdziałania stwarzanemu przez nich niebezpieczeństwu. Stopień zagrożenia oraz brak czasu usprawiedliwiają użycie środków niestosowanych zazwyczaj w systemach demokratycznych<sup>8</sup>. Można zatem dojść do wniosku, że sekurytyzacja określonych problemów może być narzędziem polityki władz danego państwa, które w ten sposób próbuje usprawiedliwić swój zwrot w kierunku autorytarnym, łamanie praw człowieka, naruszenia podstawowych zasad praworządności. W tym kontekście nie jest istotne, czy kwestia będąca przedmiotem sekurytyzacji realnie nam zagraża, czy nie.

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden problem. Podział zastosowany przez Wæver'a na bezpieczeństwo państwa i bezpieczeństwo społeczne nie jest ostry. Tak więc zagrożenia społeczne mogą zostać zdefiniowane jako zagrożenia bezpieczeństwa państwa. Problemem jest oczywiście, kto może definiować określone zagadnienie jako wyzwanie z punktu widzenia państwa czy bezpieczeństwa społecznego. W realiach rewolucji informacyjnej spowodowanej przez gwałtowne zmiany technologiczne oraz postępujące procesy globalizacyjne, państwo stopniowo traci monopol na definiowanie zagrożeń, a rośnie znaczenie komponentu społecznego<sup>9</sup>. Dlatego trudno jest przewidzieć, czy głos wyrażający społeczne obawy zostanie wysłuchany przez określony grupy społeczne. Dzięki informatyzacji, mediom społecznościowym, które złamały monopol tradycyjnych mediów na kreowanie przekazu informacyjnego, głos aktorów, intelektualistów, artystów, poetów, pisarzy, sportowców, analityków, ekspertów, ale także celebrytów czy influencerów może zyskać równie duży rezonans co opinie uczonych, polityków i znanych dziennikarzy. Często ocena znaczenia poszczególnych narracji i ich wpływu na kreowanie tożsamości grupowej, możliwa jest dopiero *post factum*.

---

<sup>7</sup> Barry Buzan, Ole Wæver, Jaap de Wilde, *Security. A new framework for analysis*, Lynne Rienner, Boulder, Colo. 1998, s. 23–27.

<sup>8</sup> Matti Jutila, *Desecuritizing Minority Rights: Against Determinism*, „Security Dialogue” 2006, t. 37, nr 2, 170–173.

<sup>9</sup> Ole Wæver i in. (red.), *Identity, migration and the new security agenda in Europe*, Pinter Publishers, London 1993, s. 85–90.

## **Sekurytyzacja dyskursu o przeszłości w Federacji Rosyjskiej, na Ukrainie i w Polsce oraz jej skutki**

Sekurytyzacja określonego problemu jest zjawiskiem rozłożonym w czasie. W zależności od systemu politycznego obowiązującego w danym państwie, znaczenia przypisywanego określonym zagrożeniom oraz szeregu innych uwarunkowań proces ten może przebiegać w różnym tempie. Różny też może być udział czynnika społecznego w definiowaniu zagrożeń egzystencjalnych z punktu widzenia państwa. Jednym z państw regionu, gdzie obserwujemy najdalej posunięty proces sekurytyzacji dyskursu o przeszłości jest Federacja Rosyjska. Zjawisko to jest podporządkowane określonym celom w polityce wewnętrznej i zagranicznej państwa. Od dekompozycji Związku Sowieckiego władze Rosji wykorzystują dyskurs o przeszłości do legitymizacji autorytarnych rządów Władimira Putina oraz neoimperialnej polityki wobec obszaru poradzieckiego. Rdzeniem narracji o przeszłości w Federacji Rosyjskiej jest przede wszystkim zmitologizowany obraz okresu sowieckiego. Gloryfikowanie „zwycięstwa nad faszyzmem”, relatywizowanie zbrodni stalinowskich, usprawiedliwianie sowieckich aneksji terytorialnych oraz eksponowanie modernizacyjnej roli Związku Sowieckiego na obszarze poradzieckim<sup>10</sup>.

Warto podkreślić, że w przypadku Federacji Rosyjskiej nie mamy do czynienia wyłącznie z określonym dyskursem na temat przeszłości. Władze centralne wyszły z konkretnymi inicjatywami legislacyjnymi, których celem było zabezpieczenie interesów państwa w tym zakresie. Nowelizacja Kodeksu karnego Federacji Rosyjskiej z 5 maja 2014 r. wprowadzała penalizację „rehabilitacji nazizmu”. Artykuł 354.1 przewidywał kary za fałszowanie obrazu działalności ZSRS w czasie II wojny światowej oraz podważanie ustaleń Międzynarodowego Trybunału Karnego w Norymberdze. Groziło za to do 5 lat więzienia. Karane było również publiczne okazywanie braku szacunku pomnikom i symbolom zwycięstwa Armii Czerwonej. W nowelizacji Kodeksu wykroczeń administracyjnych z 4 listopada 2014 r. art. 20.3 wprowadzał kary za propagowanie oraz publiczną demonstrację symboliki nazistowskiej, symboliki organizacji ekstremistycznych oraz innych symboli zakazanych przez prawo federalne. 7 kwietnia 2020 r. wprowadzono kolejną nowelizację Kodeksu karnego FR. W art. 243.4 przewidziano surowe kary za niszczenie i rozbiórkę pomników oraz cmentarzy wojskowych poświęconych poległym w obronie ojczyzny oraz „wojennej chwale Rosji” – także obiektów znajdujących się poza granicami państwa. Ukarani mogli być obywatele Rosji, ale także cudzoziemcy i apatrydzi. Groziła im za to kara grzywny do 3 mln rubli, prace społeczne i kara pozbawienia wolności do lat 3<sup>11</sup>.

W świetle nowych przepisów surowej karze poddana być mogła praktycznie każda osoba kwestionująca oficjalną wersję Wielkiej Wojny Ojczyźnianej. Podnosząca m.in. kwestię współpracy władz sowieckich z III Rzeszą, przywołująca tajny protokół paktu Ribbentrop-Mołotow czy kwestionująca mit „wyzwolenia” Europy od faszyzmu. Nie bez powodu kluczowe nowelizacje Kodeksu karnego i Kodeksu wykroczeń administracyjnych weszły w życie w 2014 r., w okresie kulminacji agresji Federacji Rosyjskiej na Ukrainę. Często wykorzystywano wówczas w środkach masowego przekazu symbole i mity okresu Wielkiej Wojny Ojczyźnianej. Musiało to wywołać reakcję władz Ukrainy oraz zwalczających dezinformację organizacji społecznych. Dodatkowo antyprezydenckim protestom na Ukrainie towarzyszyły masowe usuwania z miejsc

---

<sup>10</sup> Julie Fedor i in., *War and Memory in Russia, Ukraine and Belarus*, Palgrave Macmillan US, Cham 2017, s. 2–17.

<sup>11</sup> Maria Domańska, Jadwiga Rogoża, *Naprzód, w przeszłość! Rosyjska polityka historyczna w służbie „wiecznego” autorytaryzmu*, Raport OSW maj 2021, Ośrodek Studiów Wschodnich, Warszawa 2021, s. 53–54.

publicznych komunistycznej symboliki, ostro krytykowane przez ośrodek decyzyjny na Kremlu, oraz tzw. „leninopad”, czyli masowe obalanie pomników Lenina. W grudniu 2013 r. na terytorium Ukrainy pozostało jeszcze 2178 oficjalnie zarejestrowanych pomników Lenina (z 5500 w 1991 r.). Do sierpnia 2017 r. wszystkie zostały zniesione (nie dotyczy to Krymu i zajętych przez separatystów obszarów Donbasu). Większość w sposób spontaniczny od lutego do września 2014 r.<sup>12</sup>

Federacja Rosyjska od początku dramatycznych wydarzeń na Ukrainie próbowała podważyć legitymację władz pomajdanowych. „Rewolucję godności” traktowano jako nielegalny przewrót zbrojny ukraińskich nacjonalistów. w tej narracji wydarzenia na Krymie oraz na południu i wschodzie Ukrainy określane jako „ruska wiosna” („Русская весна”), w nawiązaniu do rosyjskiej nacjonalistycznej koncepcji narodu ogólnoruskiego, były konsekwencją szowinistycznej i antyrosyjskiej polityki władz centralnych Ukrainy. Manifestacje i wystąpienia zbrojne rzekomo miały charakter spontaniczny i oddolny. Antyukraiński dyskurs zdominował rosyjskie media państwowe powszechnie dostępne nie tylko na wschodzie Ukrainy. Rosyjska propaganda starała się usprawiedliwić działania podejmowane przez władze Federacji Rosyjskiej, tworząc mit „uprzejmych osób” (ros. *вежливые люди*), tj. bezinteresownych Rosjan niosących pomoc terroryzowanej przez „banderowców” – „faszystów” ludności rosyjskojęzycznej. W rzeczywistości mianem tym określano nieoznakowanych żołnierzy rosyjskich, znanych na Zachodzie jako „zielone ludziki”<sup>13</sup>.

Władze Federacji Rosyjskiej na czele z Władimirem Putinem ostro krytykowały działania władz Ukrainy. Wspierała je rosyjska propaganda, opisująca operacje antyterrorystyczną na Donbasie jako „akcje pacyfikacyjne” (ros. *карательные акции*), a wojska ukraińskie określając potocznie „pacyfikatorami” (ros. *каратели*) – tworząc w ten sposób specyficzną paralelę do działań wojsk nazistowskich na tym terenie w czasie II wojny światowej. Sugerowano przez to również, że siły ukraińskie operują nie na swoim terytorium, które rzekomo przynależy do miejscowych nowopowstałych „republik ludowych”. Przeciwno siłom ATO wystąpili rzekomo miejscowi „traktorzyści i górnicy”, jak ich określił Władimir Putin<sup>14</sup>, natomiast rosyjska propaganda najczęściej nazywała ich „ochotnikami” (ros. *ополченцами*)<sup>15</sup>.

Zainicjowany przez ośrodek decyzyjny na Kremlu projekt Noworosja nie został wcielony w życie na skutek oporu miejscowej ludności. Warto jednak zwrócić uwagę, że był on starannie przygotowany ideologicznie oraz w sferze symbolicznej. Nawiązywał do uprzedmiotowionej wizji przeszłości imperium rosyjskiego i Związku Sowieckiego. Celem zainicjowanego przez

---

<sup>12</sup> Anastasiya Pshenychnykh, *Leninfall: The spectacle of forgetting*, „European Journal of Cultural Studies” 2020, t. 23, nr 3, s. 2–3.

<sup>13</sup> Alexey Nikolsky, *Little, Green and Polite. The Creation of Russian Special Operations Forces*, [w:] Colby Howard, Ruslan Pukhov (eds.), *Brothers Armed: Military Aspects of the Crisis in Ukraine*, East View Press, Minneapolis 2015, s. 124-133.

<sup>14</sup> Владимир Путин: Украинским властям обидно проигрывать вчерашним шахтерам и трактористам, Эхо Москвы, 18.02.2015.

<sup>15</sup> Szerzej o roli propagandy w rosyjskiej wojnie hybrydowej przeciwko Ukrainie: Jurij Hajduk, Tomasz Stępniewski, *Wojna hybrydowa Rosji z Ukrainą: uwarunkowania i instrumenty*, „Studia Europejskie”, 4/2015, s. 139-148.

Federację Rosyjską projektu była dezintegracja Ukrainy i chęć wymuszenia na niej daleko idących ustępstw politycznych<sup>16</sup>. Wykorzystywanie przez Rosję zmitologizowanej wersji sowieckiej przeszłości w hybrydowej agresji na Ukrainę, skłoniło część polityków ukraińskich do reakcji.

Agresja rosyjska znacząco przyspieszyła proces sekurytyzacji dyskursu o przeszłości na Ukrainie. Nie oznacza to, że pewne próby ochrony prawnej określonej narracji historycznej nie pojawiły się już wcześniej. Widoczny wzrost zainteresowania władz tym problemem obserwujemy od „pomarańczowej rewolucji”. Według wyliczeń Marka Wojnara w latach 2006-2015 władze Ukrainy opracowały ok. 90 projektów zmian prawnych bezpośrednio lub pośrednio odnoszących się do polityki wobec pamięci, z czego kilka z nich przewidywało penalizację pozytywnej oceny spuścizny sowieckiej lub gloryfikacji „faszystowskich kolaborantów”. Większość z nich pozostała na etapie projektów<sup>17</sup>.

Pierwszym prezydentem Ukrainy, który przywiązywał dużą wagę do określonej narracji historycznej był Wiktor Juszczenko. To z inicjatywy prezydenta Roman Szuchewycz (2007) i Stepan Bandera (2010) otrzymali pośmiertnie tytuł bohatera Ukrainy. To z jego inicjatywy przegłosowano ustawę upamiętniającą Wielki Głód na Ukrainie, której drugi artykuł określał jako bezprawne zaprzeczanie temu wydarzeniu<sup>18</sup>. Nie wprowadzono jednak sankcji karnej.

Próbą zmian zmierzających w odwrotnym kierunku była jedna z czterech tzw. „ustaw dyktatorskich”, której autorem był lider Komunistycznej Partii Ukrainy Petro Symonenko. Wprowadzała ona do Kodeksu karnego Ukrainy artykuł 436.1, który przewidywał kryminalizację zaprzeczania i usprawiedliwiania zbrodni faszyzmu. Celem tego projektu było m.in. karanie za ukazywanie w pozytywnym świetle OUN, UPA oraz 14 Dywizji Waffen-SS „Galizien”. Został on przyjęty 28 stycznia 2014 r. Głosowano nad nim ponownie w dniu następnym, po porozumieniu z opozycją, która zaakceptowała symboliczny projekt w zamian za wycofanie pozostałych „ustaw dyktatorskich”. Nowe prawo obowiązywało do kwietnia, kiedy zostało uchylone. Nie było jednak egzekwowane<sup>19</sup>.

Do istotnej zmiany w polityce wobec pamięci doszło już po zwycięstwie „rewolucji godności”. W kwietniu Rada Najwyższa przyjęła 4 projektu ustaw memorialnych, a 15 maja 2014 r. zatwierdził je prezydent Petro Poroszenko. Dwie z nich nie budziły większych kontrowersji, zezwalając na liberalizację dostępu do archiwów oraz uzupełniając obchody Dnia Zwycięstwa o Dzień Pamięci i Pojednania świętowany 8 maja. Jednak dwie pozostałe wywołały poważną dyskusję na Ukrainie, jak i poza jej granicami. Pierwsza zrównywała ideologię komunistyczną z narodowo-socjalistyczną i zakazywała propagowania związanej z nimi symboliki. W rzeczywistości w normatywie obserwujemy istotne dysproporcje między zakazanymi symbolami związanymi z komunizmem i faszyzmem, a nowe prawo zostało tak zredagowane, aby umożliwić karanie przed sądem osób gloryfikujących i upamiętniających UPA oraz 14 Dywizję

---

<sup>16</sup> Marcin Orzechowski, *Noworosja jako element dekonstrukcji państwowości Ukrainy i odbudowy mocarstwowej pozycji Rosji w regionie*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny”, 2017, t. 15, nr 4, s. 133-138.

<sup>17</sup> Marek Wojnar, *Refleksje o skuteczności ustaw penalizujących określone interpretacje historyczne na przykładzie doświadczeń Litwy i Ukrainy (z Polską w tle)*, [w:] Arkadiusz Radwan, Marcin Berents (red.), *Prawda historyczna a odpowiedzialność prawna za jej negowanie lub zniekształcanie*, C.H. Beck, Warszawa 2019, s.192.

<sup>18</sup> *Про Голодомор 1932-1933 років в Україні*, Відомості Верховної Ради України, 2006, № 50, ст. 504, <https://zakon.rada.gov.ua/laws/show/376-16#Text> [dostęp: 28.11.2021].

<sup>19</sup> M. Wojnar, *Refleksje o skuteczności...*, s. 192.

Waffen-SS „Galizien”. Za upowszechnianie zabronionej symboliki groziła kara ograniczenia lub pozbawienia wolności na okres do 5 lat, w niektórych przypadkach z konfiskatą majątku<sup>20</sup>.

Druga ustawa dotyczyła statusu prawnego i upamiętniania „bojowników o niepodległość Ukrainy w XX w.”. Największe kontrowersje budzi ujęcie w spisie organizacji objętych ochroną OUN i UPA. Dodatkowo ustawa w art. 6 w punkcie 1 przewidywała, że „obywatele Ukrainy, cudzoziemcy oraz osoby bez obywatelstwa, które publicznie okazują znieważający stosunek do osób wymienionych w art. 1, [...] poniosą odpowiedzialność zgonie z prawodawstwem”. W punkcie 2: „Publiczne zaprzeczanie faktowi prawowitości walki za niepodległość Ukrainy w XX w., jest uznawane za szyderstwo z pamięci bojowników o niepodległość Ukrainy w XX w., uniżenie godności narodu ukraińskiego i jest bezprawne”<sup>21</sup>. Jednak przepisy nie konkretyzowały jakie dokładnie sankcje karne mogą zostać nałożone za naruszenie tej normy.

Dwie wspomniane ustawy wywołały szeroki rezonans za granicą. Protestowała przeciwko nim Federacja Rosyjska, ale także intelektualiści zachodni czy Izrael. W opinii Marka Wojnara przyczyniła się ona również do zmiany polskiej polityki wobec pamięci w kontekście Ukrainy, a w mniejszym stopniu także polityki Polski wobec Ukrainy. W efekcie Senat przyjął 7 lipca, a Sejm 22 lipca 2016 r. uchwały upamiętniające ofiary ukraińskich nacjonalistów w II Rzeczypospolitej, w których zbrodnia wołyńska określona została jako „ludobójstwo”. Jednak kluczowe znaczenie miało odniesienie się do ukraińskich ustaw memorialnych w nowelizacji ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej uchwalonej 26 stycznia 2018 r.<sup>22</sup>

Nowelizacja ustawy o IPN w Polsce, podobnie jak w przypadku ukraińskich ustaw memorialnych, wywołała zmasowaną krytykę za granicą. Szczególnie silną w przypadku Izraela i części środowisk politycznych w Stanach Zjednoczonych. Najwięcej kontrowersji oczywiście związanych było z fragmentem nowych przepisów penalizujących „pomawianie Narodu Polskiego o udział, organizowanie lub odpowiedzialność za zbrodnie komunistyczne lub nazistowskie”, co znalazło swoje zakotwiczenie prawne poprzez dodanie do Kodeksu karnego art. 132a. Jednak w nowelizacji znalazły się również zapisy o ściganiu zbrodni „ukraińskich nacjonalistów i członków ukraińskich formacji kolaborujących z Trzecią Rzeszą Niemiecką” zdefiniowanych jako: „czyny popełnione przez ukraińskich nacjonalistów w latach 1925–1950, polegające na stosowaniu przemocy, terroru lub innych form naruszania praw człowieka wobec jednostek lub grup ludności. Zbrodnią ukraińskich nacjonalistów i członków ukraińskich formacji kolaborujących z Trzecią Rzeszą Niemiecką jest również udział w eksterminacji ludności żydowskiej oraz ludobójstwie na obywatelach II Rzeczypospolitej na terenach Wołynia i Małopolski Wschodniej”<sup>23</sup>.

Presja międzynarodowa zmusiła władze Polski do wycofania się z kontrowersyjnych zmian, co nastąpiło w drodze ustawy z dnia 27 czerwca 2018 r. oraz ustawy z 17 lipca 2018 r. Część „ukraińska” nowych przepisów została uchylona w efekcie wniosku prezydenta RP Andrzeja Dudy o zbadanie zgodności z Konstytucją RP wspomnianej nowelizacji. Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 17 stycznia 2019 r. uznał je za niezgodne z Konstytucją. W ogłoszonym

<sup>20</sup> Tamże, s. 193-195.

<sup>21</sup> *Про правовий статус та вшанування пам'яті борців за незалежність України у XX столітті*, Відомості Верховної Ради, 2015, № 25, ст. 190, <https://zakon.rada.gov.ua/laws/show/314-19#Text> [28.11.2021].

<sup>22</sup> M. Wojnar, *Refleksje o skuteczności...*, s. 198-199.

<sup>23</sup> Ustawa z dnia 26 stycznia 2018 r. o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, ustawy o grobach i cmentarzach wojennych, ustawy o muzeach oraz ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary, Dz.U. 2018, poz. 369.



wyroku Trybunał stwierdził, „że użyte w ustawie o IPN pojęcia *ukraińscy nacjonałiści* oraz *Małopolska Wschodnia* nie zostały zdefiniowane przez ustawodawcę. Jest to o tyle istotne, że zakwestionowane przepisy są ściśle powiązane z art. 55 ustawy o IPN, czyli przepisem zawierającym normę karną, zgodnie z którą, kto publicznie i wbrew faktom zaprzecza zbrodniom, o których mowa w art. 1 pkt 1 tej ustawy, podlega grzywnie lub karze pozbawienia wolności do lat 3”<sup>24</sup>.

Wycofanie się władz Polski z nowelizacji ustawy o IPN nie było w stanie naprawić strat wizerunkowych oraz skutków kryzysu dyplomatycznego w stosunkach ze Stanami Zjednoczonymi i Izraelem. Próba penalizacji zbrodni ukraińskich nacjonalistów spotkała się również z krytyką ukraińskiego IPN. Jak zauważa Grzegorz Motyka podstawową przyczyną zaostrzenia stosunków polsko-ukraińskich jest „kolizja kursów ukraińskiej i polskiej polityki pamięci”. W jego opinii strona polska od kwietnia 2015 r. coraz wyraźniej akcentowała konieczność właściwego upamiętnienia ofiar ukraińskich nacjonalistów, kiedy na Ukrainie obserwowaliśmy kurs na rehabilitację i włączenie wspomnianych formacji do panteonu bohaterów narodowych<sup>25</sup>.

Grzegorz Motyka prezentuje zbieżną z Markiem Wojnarem tezę, że zaostrzenie polsko-ukraińskiej debaty o przeszłości zainicjowały ukraińskie ustawy memorialne, które były konsekwencją sekurytyzacji dyskursu wobec pamięci. Sprawa pomnika w Hruszowicach z kwietnia 2017 r. oraz wydany w jej konsekwencji zakaz poszukiwań i ekshumacji polskich ofiar na Ukrainie, tylko dodatkowo eskalowały napięcie. Eskalacja żądań i dalsza sekurytyzacja dyskursu szkodzą partnerskim stosunkom obu państw, a korzyści płynące z penalizacji są znikome, a straty wizerunkowe i polityczne – wymierne. Doświadczenia ostatnich lat pokazują, że szybkie zbliżenie stanowisk polskich i ukraińskich badaczy przeszłości będzie niezwykle trudne. Polacy oczekują od strony ukraińskiej potępienia zbrodni ukraińskich nacjonalistów oraz godnego upamiętnienia ofiar. Ukraiński IPN stoi na stanowisku, że nie możemy obwiniać całych formacji, co najwyżej pojedynczych ich członków oraz forsuje zasadę „symetrii win” i koncepcję „wojny polsko-ukraińskiej” w województwach wschodnich dawnej II Rzeczypospolitej. Odejście Wołodymyra Wiatrowycza z funkcji prezesa ukraińskiego IPN w 2019 r. nie przyniosło zmiany stanowiska tej instytucji.

Mając na uwadze trudny przebieg polsko-ukraińskiej debaty historycznej wydaje się konieczne wyłączenie dyskursu o przeszłości z bieżącej agendy stosunków polsko-ukraińskich i skoncentrowanie się na rozwoju współpracy politycznej i gospodarczej. Politycy oraz szeroko rozumiane elity obu państw muszą zdawać sobie sprawę, że sekurytyzacja dyskursu o przeszłości oraz „rozdrapywanie bolesnych ran” mogą prowadzić do wzrostu nastrojów ksenofobicznych oraz wzajemnej niechęci społeczeństw po obu stronach granicy. A w obecnej sytuacji geostrategicznej taki scenariusz jest skrajnie niepokojący z punktu widzenia obu państw.

Jak zauważa Tomasz Stryjek, szansą na wygaszenie polsko-ukraińskich sporów historycznych mógłby być awans cywilizacyjny Ukrainy, który stanowiłby konsekwencję zbliżenia z Zachodem. W dłuższej perspektywie skutkowałby poprawą standardów życia, intensyfikacją wymiany gospodarczej, kulturalnej i naukowej, co mogłoby mieć pozytywny wpływ na sposób

---

<sup>24</sup> Nowelizacja ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej, K 1/18, Trybunał Konstytucyjny, <https://trybunal.gov.pl/postepowanie-i-orzeczenia/komunikaty-prasowe/komunikaty-po/art/10463-nowelizacja-ustawy-o-instytucie-pamieci-narodowej> [28.11.2021].

<sup>25</sup> Grzegorz Motyka, *Nieustający polsko-ukraiński spór o historię*, „Sprawy Międzynarodowe”, 2018, nr 1, s. 35-37.

wzajemnego postrzegania się oraz negatywne weryfikowanie wzajemnych stereotypów. Z drugiej strony podkreśla on, że władze Ukrainy muszą sobie zdawać sprawę, że integracja europejska Ukrainy zależała będzie także od tego, czy ukraińska opinia publiczna, a przede wszystkim władze państwa uznają za masową zbrodnię działania ukraińskich nacjonalistów wymierzonych w mniejszość polską na Wołyniu i w Galicji Wschodniej. Unia Europejska jest wspólnotą wartości, dlatego trudno oczekiwać, że wyrazi zgodę na przyjęcie państwa, które gloryfikuje formacje kolaborujące z Rzeszą niemiecką oraz usprawiedliwia popełnione przez nie zbrodnie na ludności żydowskiej i polskiej<sup>26</sup>.

### **Wnioski**

Dyskusja o przeszłości jest ważnym elementem budowania tożsamości narodowej oraz odrębności poszczególnych państw czy grup społecznych. Niejednokrotnie obca wizja historii może być postrzegana jako zagrożenie egzystencjalne, godzące w dobre imię bohaterów, z którymi się utożsamiamy oraz tworzymy wokół nich mity i schematy utrwalane przez dany dyskurs historyczny. Ekspozując pewne, wyselekcjonowane i uogólnione elementy przeszłości, często również dąży się do legitymizacji określonego systemu politycznego oraz zrealizowania wyznaczonych celów w polityce wewnętrznej i zagranicznej.

Sekurytyzacja, a z czasem w konsekwencji penalizacja określonej narracji historycznej, rzadko kiedy przynosi oczekiwane przez autorów takich rozwiązań rezultaty. Najczęściej efekty są przeciwne do założeń, a skutkiem radykalnej ingerencji w wolność słowa i badań historycznych jest pogorszenie kontaktów z podmiotami kreującymi inną wizję przeszłości. Niepokojącą konsekwencją sekurytyzacji narracji historycznej może być również wzrost nastrojów nacjonalistycznych i ksenofobicznych, który może skutkować wzrostem napięć międzyetnicznych i międzyreligijnych w państwie, co w skrajnych przypadkach może przerodzić się w otwarty konflikt etniczny.

Z tego względu lepszym rozwiązaniem jest pozostawienie dyskursu historycznego specjalistom, którzy podejmując źródłowe badania mogą przyczynić się do dekonstrukcji mitów i stereotypów historycznych, pokazując obraz przeszłości bardziej zróżnicowany, odheroizowany i niewpisujący się w kreowane modele i schematy.

### **Bibliografia**

- Buzan Barry, Wæver Ole, Wilde Jaap de, *Security. A new framework for analysis*, Lynne Rienner, Boulder, Colo. 1998.
- Domańska Maria, Rogoża Jadwiga, *Naprzód, w przeszłość! Rosyjska polityka historyczna w służbie „wiecznego” autorytaryzmu*, Raport OSW, maj 2021, Ośrodek Studiów Wschodnich, Warszawa 2021.
- Fedor Julie, Kangaspuro Markku, Lassila Jussi, Zhurzhenko Tatiana, Etkind Alexander, *War and Memory in Russia, Ukraine and Belarus*, Palgrave Macmillan US, Cham 2017.

---

<sup>26</sup> Tomasz Stryjek, *Ukraina po końcu historii. Szkice o polityce państw wobec pamięci*, Scholar, Warszawa 2014, s. 21-27.

- Hajduk Jurij, Stępniewski Tomasz, *Wojna hybrydowa Rosji z Ukrainą: uwarunkowania i instrumenty*, „Studia Europejskie”, 4/2015.
- Heller Michał, *Maszyna i śrubki. Jak hartował się człowiek sowiecki*, PoMost, Warszawa 1989.
- Jutila Matti, *Desecuritizing Minority Rights: Against Determinism*, „Security Dialogue” 2006, t. 37, nr 2, s. 167–185.
- Motyka Grzegorz, *Nieustający polsko-ukraiński spór o historię*, „Sprawy Międzynarodowe”, 2018, nr 1.
- Nikolsky Alexey, *Little, Green and Polite. The Creation of Russian Special Operations Forces*, [w:] Colby Howard, Ruslan Pukhov (eds.), *Brothers Armed: Military Aspects of the Crisis in Ukraine*, East View Press, Minneapolis 2015.
- Nowelizacja ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej, K 1/18, Trybunał Konstytucyjny, <https://trybunal.gov.pl/postepowanie-i-orzeczenia/komunikaty-prasowe/komunikaty-po/art/10463-nowelizacja-ustawy-o-instytucie-pamieci-narodowej> [28.11.2021].
- Orwell George, *Nineteen Eighty-Four*, Plume, New York 2003.
- Orzechowski Marcin, *Noworosja jako element dekonstrukcji państwowości Ukrainy i odbudowy mocarstwowej pozycji Rosji w regionie*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny”, 2017, t. 15, nr 4.
- Pshenychnykh Anastasiya, *Leninfall: The spectacle of forgetting*, „European Journal of Cultural Studies” 2020, t. 23, nr 3, s. 393–414.
- Schmidt Siegfried J., *Memory and Remembrance: A Constructivist Approach*, [w:] Astrid Erll, Ansgar Nünning (red.), *Cultural memory studies. An international and interdisciplinary handbook*, Walter de Gruyter, Berlin, New York 2010.
- Stryjek Tomasz, *Jakiej przeszłości potrzebuje przyszłość? Interpretacje dziejów narodowych w historiografii i debacie publicznej na Ukrainie 1991 – 2004*, Rytm; ISP PAN, Warszawa 2007.
- Stryjek Tomasz, *Ukraina po końcu historii. Szkice o polityce państw wobec pamięci*, Scholar, Warszawa 2014.
- Ustawa z dnia 26 stycznia 2018 r. o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, ustawy o grobach i cmentarzach wojennych, ustawy o muzeach oraz ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary, Dz.U. 2018, poz. 369.
- Wæver Ole, Buzan Barry, Kelstrup Morten, Lemaitre Pierre (red.), *Identity, migration and the new security agenda in Europe*, Pinter Publishers, London 1993.
- White Hayden V., *Metahistory. The historical imagination in nineteenth-century Europe*, Johns Hopkins University Press, Baltimore, Md. 1973.
- Wojnar Marek, *Refleksje o skuteczności ustaw penalizujących określone interpretacje historyczne na przykładzie doświadczeń Litwy i Ukrainy (z Polską w tle)*, [w:] Arkadiusz Radwan, Marcin Berents (red.), *Prawda historyczna a odpowiedzialność prawna za jej negowanie lub zniekształcanie*, C.H. Beck, Warszawa 2019, s.192.
- Zenderowski Radosław (red.), *My już jesteśmy zjedzeni. Rola i znaczenie prawosławia w konflikcie etnicznym w Dolinie Preszewa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Warszawa 2012.
- Про Голодомор 1932-1933 років в Україні*, Відомості Верховної Ради України, 2006, № 50, ст. 504, <https://zakon.rada.gov.ua/laws/show/376-16#Text> [dostęp: 28.11.2021].

*Про правовий статус та вшанування пам'яті борців за незалежність України у XX столітті, Відомості Верховної Ради, 2015, № 25, ст. 190, <https://zakon.rada.gov.ua/laws/show/314-19#Text> [28.11.2021].*

*Путин Владимир: Украинским властям обидно проигрывать вчерашним шахтерам и трактористам, Эхо Москвы, 18.02.2015.*